

Wiadomości Polonijne

Prof. Przystawa ze str. 17

wszystkie wydarzenia. Tego wszystkiego za mało, żeby zarobić na zaufanie wyborców, ale – jak widać – nie jest ono nikomu z nich do niczego potrzebne. Nie mają więc powodu, żeby – jak parlamentarzyści brytyjscy – gnać na weekendy do Elbląga, Zielonej Góry czy Legnicy, mogą się spokojnie relaksować w znakomitych lokalach Warszawy, na koncertach i galach. Kiedy w telewizji oglądam jakieś galowe przedstawienie, to kamery zawsze z dumą pokazują nam naszych wybitnych parlamentarzystów, jak bawią się w dobrym towarzystwie, śmieją od ucha do ucha - gwiazdy parlamentu nagradzają oklaskami gwiazdorów sceny. Tylko nam, szeregowym wyborcom, nie jest tak specjalnie do śmiechu.

Dlaczego w Polsce mamy całkiem inny system wyborczy niż Wielka Brytania (USA, Kanada, i wiele innych krajów), chociaż tak kochamy Amerykę, Anglię, Kanadę i wszystko stamtąd „bierzemy w ciemno”? Dlaczego dzinsy, kokakole, ajpody i najbardziej nawet idiotyczne filmy i seriale, a nie system wyborczy, który jest najważniejszym rozstrzygnięciem ustrojowym?

Odpowiedzi udzielić by nam mogli uczestnicy negocjacji w willi gen. Kiszczaka w Magdalence, którzy rozstrzygnęli te sprawy nie pytając nas o zdanie. Gdyby bowiem zapytali, to wiadomo, że wybór musiałby być inny. Dowodzą tego wszelkie badania opinii publicznej, które systematycznie pokazują, że najwięcej Polaków chce wyborów w jednomandatowych okręgach wyborczych, że odsetek ten z roku na rok wzrasta, podczas gdy liczba godzących się na system list partyjnych, z roku na rok, maleje. Dowodzi tego fakt, że trzy lata temu Platforma Obywatelska zebrała ponad 750 tysięcy podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie wprowadzenia JOW. Dwa lata wcześniej „Rzeczpospolita” opublikowała tzw. apel intelektualistów, którzy domagali się JOW w wyborach do Sejmu, a apel ten natychmiast poparła masa ludzi z najróżniejszych środowisk (ilu dokładnie, nie wiemy, bo tej wiadomości publicznie nie udzielono, ale wiemy, że bardzo dużo).

Klasa polityczna udaje, że tego wszystkiego nie widzi i nie słyszy, wniosek obywatelski o referendum poszedł do kosza bez dyskusji; wniosek konferencji wójtów, burmistrzów i prezydentów miast do Rzecznika Praw Obywatelskich o interwencję w tej sprawie - Rzecznik zignorował.

W sobotę, 11 października 2008, przeszedł środkiem Warszawy pochód Ruchu Obywatelskiego na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych. Nad pochodem wznosił się sterowiec z napisem „Jednomandatowe Okręgi Wyborcze” www.jow.pl. Ulicami szli woJOWnicy przybyli z odległych zakątków kraju, z Wrocławia, Gdańska, Koszalina, Rzeszowa, Nysy, Kłodzka ... Przedstawiciele młodej inteligencji i emeryci. Na Placu Zamkowym wzniesli „ścianę” z białych pudeł, informującą o

celu swego przyjazdu do Stolicy Polski. Przemówił do nich Prezydent Miasta Wrocławia, dr Rafał Dutkiewicz, który razem z nimi poszedł w pochodzie. Dr Dutkiewicz stwierdził, że jednomandatowe okręgi wyborcze, to jest jedyny sposób wyłaniania przedstawicieli narodu, którzy są odpowiedzialni przed swoimi wyborcami, a to oznacza rządzenie państwem w łączności i zgodzie z interesem jego obywateli. Rafał Dutkiewicz wie co mówi: został wybrany na drugą kadencję prezydenta Wrocławia z ponad 80. procentowym poparciem mieszkańców miasta! Od tej pory należy do prawie trzystuosobowego grona wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, którzy zgodzili się zostać Patronami Honorowymi Ruchu JOW.

Pochód JOW zatrzymał się przed Pałacem Prezydenta RP, gdzie przyjęci zostali przez szefa Kancelarii Prezydenckiej, ministra Piotra Kownackiego. Przekazali mu swoje pismo do Prezydenta, projekt ordynacji wyborczej do Sejmu i zapytali, jak to się dzieje, że Prezydent Rzeczypospolitej toleruje fakt, iż zignorowany całkowicie został wniosek obywatelski o referendum w sprawie ordynacji wyborczej, pod którym zebrano podpisy prawie miliona Polaków? Zignorowany całkowicie, bo nie odbywała się nawet jakakolwiek publiczna dyskusja tego wniosku – poszedł od razu do kosza!

Pochód zakończył się przed Gmachem Sejmu RP. Po jednej stronie ulicy Więskiej stali manifestanci z całej Polski, pod drugiej kordon Policji ochraniający Sejm. Demonstranci byli nastawieni pokojowo, grzecznie i uprzejmie pozdrawiali umundurowane szeregi stróżów... porządku publicznego. Nie wyszedł do nich ani jeden z tych, którzy zasiadają w ławach poselskich i senatorskich i którym Polacy płacą za to, żeby działali w ich imieniu i w ich interesie. Nie wyszedł ani jeden poseł czy senator Platformy Obywatelskiej, która jeszcze tydzień temu, głosiła, że jednym z głównych punktów programu tej partii jest wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu!

W różnych badaniach opinii publicznej w Polsce posłowie nie cieszą się wielkim uznaniem obywateli, przeciwnie, w rankingach zaufania społecznego uzyskują notowania w granicach kilku procent i są na samym dole tabeli. Utrwaliło się już określenie „posłowie dietetyczni” – czyli ci, których główną pracą jest pobieranie diet poselskich. Ruch Obywatelski na rzecz JOW uważa, że zmiana tego stanu rzeczy jest dzisiaj, dla naszego bytu narodowego, sprawą najważniejszą. □

Jan Paweł II ze str. 22

holdami”. A pisarz i dysydent rosyjski Aleksander Solżenicyn wypowiedział pod adresem Jana Pawła II prorocze słowa: *ten papież jest darem od Boga*. Taki był początek pontyfikatu.

Odszedł do domu Ojca

2 kwietnia o godz. 21.37 Ojciec Święty Jan Paweł II zakończył swoją ziemską wędrówkę i przeszedł do wieczności. Wiedzieliśmy o Jego chorobie; wiadomościom mówiącym o stanie zdrowia Jana Pawła II towarzyszyły nasze modlitwy. To był w tamtych dniach najważniejszy temat naszych rozmów i troski. Środki społecznego przekazu codziennie wpatrzony były w okno na trzecim piętrze Pałacu Apostołów. Z włoskich mediów dowiedzieliśmy się, że Papież napisał kilka słów na kartce i podał najbliższemu współpracownikowi: **«Nie lękajcie się patrzeć w wieczność. Tam czeka Ojciec, Bóg, który jest miłością. Dla tej miłości warto żyć. Miejcie odwagę żyć dla miłości. (...) Jestem radosny, wy też bądźcie. Módlmy się razem z radością. Dziewicy Maryi powierzam wszystko radośnie. (...) Szukałem Was, teraz przyszlście do mnie i za to Wam dziękuję»**.

2 kwietnia wieczorem razem z rzymianami i pielgrzymami czuwałem na modlitwie różańcowej w intencji Jana Pawła II na placu św. Piotra. To doświadczenie modlitwy i łączności z Ojcem Świętym pozostanie na zawsze w moim sercu. Kiedy abp Sandri przekazał wiadomość o śmierci Ojca Świętego rozległy się, włoskim zyczajem, olbrzymie brawa. *«Dlaczego oni biją brawo?»* – zapytał zdziwiony sześćioletni Michał, który stał z nami. *«Dlatego, że Papież wygrał»* – odpowiedziała prosto i z uśmiechem Iwonka, jego rówieśnica. Proste słowa dziecka podsumowały całe życie Jana Pawła II Wielkiego.

Kiedy w dniu pogrzebu wiatr porywał liturgiczne szaty kardynałów, koncelebransów Mszy św. na placu św. Piotra, i przewracał strony księgi liturgicznej leżącej na trumnie, odebraliśmy to jako widoczny znak. Rozpoczęte dzieło jakim był ponad 26-letni pontyfikat Jana Pawła II zostało zakończone i przekazane Kościołowi, by je kontynuował. Któż mógł to zauważyć lepiej od Benedykta XVI, następcy Jana Pawła II na Stolicy Piotrowej: *«Śmierć Jana Pawła II i następujące po niej dni były dla Kościoła i świata w widoczny sposób odejściem i poczuciem pustki, jakie zostawił po sobie we wszystkich, osładza działanie Chrystusa zmartwychwstałego, które ujawniło się przez ten długi czas zgodną falą wiary, miłości i duchowej solidarności, osiągając szczyt*

w uroczystościach pogrzebowych. Można zatem powiedzieć, że pogrzeb Jana Pawła II był naprawdę niezwykłym wydarzeniem, w którym mogło się niejako dostrzec działanie Boga, pragnącego przez swój Kościół złączyć wszystkie narody jednoczącą mocą Prawdy i Miłości w jedną wielką rodzinę. W godzinie śmierci, upodobniony do swego Pana i Mistrza, Jan Paweł II zwiędł swój długi, owocny pontyfikat, utwierdzając lud chrześcijański w wierze, zbierając go wokół siebie i sprawiając, że cała rodzina ludzka czuła się bardziej zjednoczona».

Dzieło Jana Pawła II trwa. Codziennie przed grobem Jana Pawła II w Grotach Watykańskich zatrzymuje się kilka tysięcy pielgrzymów, a kiedy Benedykt XVI wypowiada jego imię rozlegają się gromkie brawa. Jan Paweł II będąc w Domu Ojca jest obecny wśród nas razem z ewangelicznym świadectwem życia i apostołskim nauczaniem.

Santo Subito

Taki napis zobaczył cały świat na placu św. Piotra w Rzymie w dniu pogrzebu Jana Pawła II. Wielka sława świętości Jana Pawła II sprawiła, że wikariusz Ojca Świętego dla Rzymu kard. Camillo Ruini zwrócił się do Benedykta XVI z prośbą o udzielenie dyspensy od przewidywanego w prawie kanonicznym przepisu, który stanowi, że potrzeba 5 lat od śmierci, by rozpocząć proces kanonizacyjny. Komunikat powiadamiający o dyspensie został odczytany w dniu 13 maja podczas spotkania Benedykta XVI z duchowieństwem diecezji rzymskiej. 28 czerwca w przeddzień uroczystości św.św. Apostołów Piotra i Pawła w Bazylice św. Jana na Lateranie odbyła się pierwsza sesja procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II.

Zakończenie w listopadzie.

Polish Retirement Foundation SZAROTKA RESIDENCE



3400 West Adams Boulevard
Los Angeles, California 90018

O F E R U J E

Pokoje z całodziennym utrzymaniem,
umiarkowane, przystępne ceny
Tel. (323)-735-1381

American Quest Mortgage

We offer many innovative, flexible programs...

- ✓ pożyczki bez weryfikacji dochodów
- ✓ Cash out przefinansowania
- ✓ No points options
- ✓ Fast approval process

Zadzwoń do mnie z pytaniami chętnie służę rada
Krystian Ruchel (951) 283-1941
CA Dept. of Real Estate LIC # 01018993
Equal Housing Lender



ARIZONA

niskie podatki niskie ceny
nowe domy już od \$130,000

Darmowe konsultacje

Darmowy serwis dla kupujących

Pomoc w uzyskaniu najlepszej pożyczki

Stan Żarkowski - Realtor

623 512 7336 cell 623 298 2404 office 623 298 7774 fax

